

14 kwietnia

**wspomnienie dobrowolne św. Ludwiny z Schiedam, dziewicy i mistyczki
- patronki apostołstwa chorych, przewlekłe chorych,
chorych na stwardnienie rozsiane,
niepełnosprawnych oraz ich opiekunów**



Św. Ludwina urodziła się w Niedzielę Palmową, 18 marca 1380 roku w Schiedam, w rodzinie zubożałego szlachcica Piotra i Petroneli, jako jedyna córka spośród dziewięciorga dzieci. Od wczesnych lat żywiła szczególne nabożeństwo do Matki Bożej, gdy jej własna matka wysyłała ją po sprawunki, zawsze zachodziła do kościoła, aby się pomodlić.

Mając czternaście lat podczas ślizgania się na łyżwach upadła i złamała zebro. Nigdy już nie odzyskała zdrowia, do rany wdarła się gangrena, stopniowo pozbawiając ją sprawności fizycznej, aż do całkowitego paraliżu, poza lewą ręką.

Postępując za radą swojego spowiednika, ks. Jana de Pot, dzień i noc rozważała Mękę Pana Jezusa, dzieląc ją sobie na siedem części, odpowiadającym siedmiu kanonicznym godzinom modlitwy. Wkrótce dzięki temu udało się jej całą gorycz i cierpienie przekuć w pełną pociechy słodycz, a sama modliła się o zwiększenie cierpienia i bólu, które mogłaby ofiarować za dusze grzeszników. Na początku roku 1407 otrzymała niezwykle dar wizji i ekstaz.

Gdy pewnego razu odwiedził ją przeor klasztoru św. Elżbiety na wyspie Voorne, Święta z wielką dokładnością opisała zdziwionemu zakonnikowi wygląd cel, refektarza, kaplicy i stróżówki.

Miała umiejętność rozróżniania konsekrowanego Ciała Chrystusa od zwykłego opłatka, o czym przekonał się pewien ksiądz, sceptycznie

nastawiony do jej daru, przynosząc zwykły opłatek zamiast Komunii Św. Jej rany wymagały ciągłych zmian opatrunków, ciało odchodziło od kości, lecz zamiast odoru, jakiego można się spodziewać przy takim schorzeniu, rany i ciało Świętej wydawało bardzo przyjemny zapach, porównywalny z zapachem cynamonu i imbiru. Po wystąpieniu u św. Ludwiny stygmatów, które otrzymała po objawieniu Pana Jezusa, zapach ten ustąpił zapachowi kwiatów: róż, fiołków i lilii. Początkowo widziała Dzieciątka Jezus, które później przemieniło się w mężczyznę z bliznami i ranami na twarzy oraz na ciele, z krwią spływająca spod cierniowej korony. Z ran wystrzeliły świetliste promienie przeszywając stopy, ręce i serce Świętej. Gdy zdała sobie sprawę, że została obdarzona stygmatami, modliła się aby mogła te rany pozostawić w ukryciu i cierpieć ból nimi spowodowany aż do końca swoich dni. Biskup Tournai, Michel d'Esne, pisał, że cienka warstwa skóry pokryła rany natychmiast, ale blizny nie zniknęły, ani też nie ustąpił ból. Mimo, że jej rodzina była biedna, św. Ludwina rozdawała potrzebującym wszystkie dary, jakie sama otrzymywała od innych. Po śmierci rodziców rozdała wszystko to, co jej zostało przez nich zapisane.

Św. Ludwina miała brata Wilhelma, który umierając pozostawił rodzinę z długami. Chcąc uregulować rachunki sprzedała pamiątki, jakie jej brat pozostawił. Pieniądze włożyła do sakiewki i poprosiła kuzyna, aby oddał pieniądze wierzycielom, a gdy zwrócił jej sakiewkę, która powinna być pusta, okazało się, że znajduje się w niej taka sama ilość złotych monet, jaką do niej włożyła Święta. Później zawsze mogła do niej sięgać, aby wspomóc biednych i nigdy nie była pusta.

Zachowało się pismo urzędników miejskich z Schiedam, z czasów oblężenia miasta przez wojska Filipa Burgundzkiego, potwierdzające że św. Ludwina nie spała i nie przyjmowała pokarmów, a przez dziewiętnaście lat jej jedynym pokarmem była Komunia Św. Na siedem lat przed śmiercią straciła wzrok.

Zmarła w wielkanocną środę, 14 kwietnia 1433. Została pochowana na cmentarzu przy kościele p.w. św. Jana w Schiedam. Jej grób stał się miejscem licznych pielgrzymek, w krótkim czasie wybudowano nad nim kaplicę, a doczesne szczątki św. Ludwiny złożono w marmurowym sarkofagu. W 1615 roku relikwie św. Ludwiny przeniesiono do kościoła p.w. św. Guduli w Brukseli, po tym jak kalwini zniszczyli kaplicę, a przylegający doń klasztor przemienili w sierociniec. Do Schiedam relikwie wróciły w 1871 roku.

Kanonizowana 14 marca 1890 roku przez papieża Leona XIII.

W ikonografii św. Ludwina z Schiedam jest przedstawiana jako leżąca w

łóżku kobieta, z aniołem wręczającym jej bukiet róż, haftująca. Jej atrybutami są: lilia, krucyfiks, różaniec, róże.

Modlitwy:

Daj nam, o Panie Jezu Chryste, abyśmy za przykładem świętej Ludwiny we wszystkich naszych cierpieniach rozważali Twoją świętą Mękę i nigdy nie zapominali, że droga krzyżowa prowadzi do wspaniałości wiecznej. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ŚWIĘTA LUDWINO, Patronko dnia dzisiejszego, mężna żertwo ofiarna, módl się za nami, byśmy zdążyli w krótkim ziemskim życiu zdobyć wszystkie klejnoty do swojej korony wiecznej chwały!